



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Metoda typograficzna w pracach bibliograficznych Ludwika Bernackiego i Kazimierza Piekarskiego

Author: Agnieszka Bajor

Citation style: Bajor Agnieszka. (2013). Metoda typograficzna w pracach bibliograficznych Ludwika Bernackiego i Kazimierza Piekarskiego. "Nowa Biblioteka" (Nr 1 (2013), s. 37-50).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Agnieszka Bajor

Zakład Bibliotekoznawstwa i Marketingu Książki
Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej
Uniwersytet Śląski w Katowicach
e-mail: agnieszka.bajor@us.edu.pl

**METODA TYPOGRAFICZNA W PRACACH BIBLIOGRAFICZNYCH
LUDWIKA BERNACKIEGO I KAZIMIERZA PIEKARSKIEGO**

ABSTRAKT:

W artykule scharakteryzowano jedną z metod badawczych stosowanych w rozważaniach nad dziejami starych druków, obok m.in. metody badań proveniencyjnych, archiwalnej czy bibliograficznej. Analiza typograficzna, używana po II wojnie światowej przez bibliografów (jak np. Kazimierza Budzyka i Marię Cytowską), z powodzeniem służyła w dwudziestoleciu międzywojennym odkrywaniu zagadek świata książek. Przedstawiono zadania tej metody oraz charakterystyczne cechy na przykładzie wybranych prac bibliograficznych Ludwika Bernackiego i Kazimierza Piekarskiego.

SŁOWA KLUCZOWE:

Bernacki Ludwik. Bibliografia. Dwudziestolecie międzywojenne.
Metoda typograficzna. Piekarski Kazimierz. Polska.

Wprowadzenie

Do najpopularniejszych metod badania starych druków¹ należą – archiwalna, promowana m.in. przez Jerzego Samuela Bandtkie i Jana Ptaśnika oraz typograficzna, mająca zastosowanie przede wszystkim w pracach inkunabulistów [1, s. 66]. Ta ostatnia jest specyficzna dla docieków księgoznawczych (obok metody funkcjonalnej, bibliograficznej,

¹ Studia nad dawną książką w Polsce sięgają wieku XVIII.

analityczno-typologicznej i strukturalno-typologicznej [17, s. 66-67]). Metody księgoznawcze powstały dzięki dostrzeżeniu w dokumencie takich cech, które mogły pomóc w odkrywaniu historii druku, jak i dziejów samej publikacji [8, s. 38].

Przedmiotem opracowania jest analiza typograficzna, charakterystyczna dla prac bibliograficznych dwóch uczonych – Ludwika Bernackiego i Kazimierza Piekarskiego. Pierwszy z nich przypomniał na polskim gruncie, niejako „odświeżył” pamięć o metodzie, a drugi – udoskonalił ją, doprowadzając badania do niedościgniętego niemal wzorca, naśladowanego tak w dwudziestoleciu międzywojennym, jak i po II wojnie światowej przez licznych badaczy, np. Aleksandra Birkenmajera², Karola Badeckiego³, Kazimierza Budzyka⁴, Marię Cytowską⁵, Alodię Kawecką-Gryczową i Irenę Rostkowską⁶.

Metoda typograficzna powstała w obrębie inkunabulistyki w XIX w. Znana była bibliografom niemieckim – Ludwigowi Hainowi i Georgowi Wolfgangowi Franzowi Panzerowi, którzy szczegółowo bibliograficzne (data, miejsce wydania, nazwiska twórców dzieła, tłumaczy itd.) ustalali na podstawie analizy czcionek, papieru czy rodzaju druku. Jednym z inicjatorów tego typu badań był także Henry Bradshaw, angielski bibliograf i bibliotekarz z Cambridge University Library, który stosował je do porównywania czcionek i zasobów piętnastowiecznych typografii [10, szp. 330]. Po nim metodą tą posługiwali się m.in. Robert George Collier Proctor i Konrad Haebler. Pierwszy znany jest z opracowania zbioru inkunabułów Bodleian Library w University of Oxford i przygotowania *Index to the early printed books in the British Museum* (London 1898-1903) oraz *An Index of German books 1501-1520 in the British Museum* (London 1954). Metoda typograficzna stosowana przez niego polegała na usystematyzowaniu zasobów piętnastowiecznych drukarni [10, szp. 1989]. Drugi z badaczy druków XV w., niemiecki historyk kultury oraz bibliotekarz Drezna i Berlina, udoskonalił metodę typograficzną. Haebler, by określić pisma gotyckie, analizował majuskułę *M* (wyróżnił ponad 200 jej odmian), a przy pismach antykwowych polecał skupić się na czcionce *Qu* w trzech zasadniczych wariantach, co przedstawił w *Typenrepertorium*

² *Rocznik Wojskowy Królestwa Polskiego 1817-1830. Materiały bibliograficzne*. Kraków 1929.

³ *Literatura mieszczańska w Polsce XVII wieku. Monografia bibliograficzna*. Lwów 1925.

⁴ *Bibliografia dzieł prawnych Bartłomieja Groickiego – wiek XVI*. W: *Studia nad książką poświęcone pamięci Kazimierza Piekarskiego*. Wrocław 1951, s. 123-197 oraz *Bibliografia konstytucji sejmowych XVII wieku w Polsce*. Wrocław 1952.

⁵ *Bibliografia druków urzędowych XVI wieku*. Wrocław 1961.

⁶ Wspólnie – Andrzej Frycz-Modrzewski. *Bibliografia*. Wrocław 1962; oraz samodzielnie I. Rostkowska: *Bibliografia dzieł Mikołaja Reja. Okres staropolski*. Wrocław 1970.

der Wiegendrucke (Bd. 1-6, Leipzig 1904-1924) [10, szp. 854]. Różnice między obu badaczami polegały na tym, że Proctor, opisując zasób każdej z badanych przez siebie oficyn, zestawiał go chronologicznie według wymiaru 20 wierszy w kolumnie druku; z kolei Haebler, rozróżniając pisma, przyjął wymiar 20 wierszy do podstawy dwudziestego pierwszego.

W Polsce jako pierwszy metodę typograficzną zastosował Samuel Bogumił Linde w dziele *O statucie litewskim ruskim językiem i drukiem wydanym wiadomość* (Warszawa 1816). Celem autora było odnalezienie, poprzez analizę słownictwa *Statutu*, druków wcześniejszych oraz związanych z nim, czyli wskazanie pierwowzoru i *editio princeps*, a następnie skonstruowanie fundamentów do identyfikacji i chronologizacji wydań statutów. Badał zatem rodzaj czcionek, wersaliki, poszczególne grupy liter i kustosze. Metoda badawcza Lindego polegała także na porównaniach tekstów ruskich z polskimi i rosyjskimi przekładami *Statutu*, w których odnalazł nieprawidłowości. Wyniki zestawień pozwoliły na wprowadzenie do metod badawczych analizy językowej zbioru praw.

Kilka lat później szczegóły metody typograficznej opracował Joachim Lelewel w *Bibliograficznych księgach dwojgu, w których zebrane i pomnożone zostały dwa dzieła Jerzego Samuela Bandtkie „Historia drukarni krakowskich” – tudzież „Historia biblioteki Uniw. Jagiell. w Krakowie” : a przydany katalog inkunabułów polskich* (T. 1-2, Wilno 1823-1826). Zalecał w nich np. badanie filigranów czy techniki oprawiania dokumentów, rodzajów czcionek, sygnatur i wszelakich ozdobiaków, a „Opis bibliograficzny oparł o metodę analizy typograficznej, zastosowaną przezeń w badaniach starych druków. Duży nacisk kładł na konieczność dochodzenia autorstwa, identyfikowania nie oznaczonych druków pod względem miejsca, czasu i drukarza, rozróżniania wydań i przedruków” [23, s. 222]. Przy opisie rzeczy cennych i rzadkich analizował także ortografię, sygnety drukarskie oraz zestawiał ze sobą wiele dzieł, np. tego samego tytułu [19, s. 295-297].

Analiza typograficzna – cechy i cele

Metoda typograficzna polega przede wszystkim na badaniu formy zewnętrznej materiałów [4, s. 300], „na usystematyzowaniu znanych dzięki danym kolofonu zasobów drukarskich XV w., a następnie na przydzieleniu właściwym warsztatom druków nie opatrzonych adresem wydawniczym. Ponieważ połowa inkunabułów ukazała się jako anonimy, tego rodzaju rozwiązanie ich jest bardzo ważne dla właściwego, pełnego obrazu dziejów drukarstwa, a w następstwie – obrazu przemian kulturowych na przełomie Średniowiecza i Renesansu” [10, szp. 1006-1007].

Zdaniem Marii Cytowskiej, badającej szesnastowieczne druki urzędowe, także często pozbawione informacji o adresie wydawniczym oraz ogłaszane wielokrotnie, przez co trudno odróżnić poszczególne edycje

i określić następstwo chronologiczne, tylko metoda typograficzna jest „Najskuteczniejszym środkiem prowadzącym do osiągnięcia tych celów” [9, s. 6]. Zasadza się ona „na dokładnym zbadaniu zasobów typograficznych oficyn, których druki analizujemy, na zestawieniu pism, inicjałów, ozdobników, drzeworytów każdego warsztatu z osobna oraz na ustaleniu chronologii zmian, jakim one podlegały” [9, s. 7]. Badaczka przyznała jednak, że w niektórych przypadkach metoda ta musi być wsparta innymi badaniami, jak np. archiwalnymi, językowymi czy analizą papieru, by ustalić poprawne następstwo wydań i wyróżnić *editio princeps*. Barbara Bieńkowska podkreśliła z kolei, że „Postępowanie badawcze, oparte na bardzo drobiazgowej analizie danych porównawczych dotyczących wyposażenia i zwyczajów poszczególnych warsztatów wymaga nie tylko umiejętności i wprawy ze strony wykonawców, ale także zgromadzenia licznych pomocy naukowych (podobizny, wzorniki, kartoteki itp.). Przynosi jednak ważne rezultaty, częstokroć uzupełniające lub korygujące stan wiedzy, niemożliwe do uzyskania innymi drogami” [5, s. 338].

Kazimierz Budzyk wyróżnił dwa podstawowe cele tej metody: „Jeden z nich sprowadza się do zrekonstruowania narzędzi stosowanych przy produkcji druku. Chodzi o dokładne określenie jakości materiałów typograficznych oraz ich narastania w czasie. Jak zasobny był w nie warsztat w chwili powstania, kiedy i w jakiej kolejności wprowadzone były określone ich elementy, kiedy i dlaczego wycofane były inne. Chodzi o poszczególne garnitury pism, o zasób inicjałów, o materiał zdobniczy (ilustracje drzeworytowe lub miedziorytnicze, listwy, przerywniki itp.). Znajomość tych szczegółów ułatwi określenie chronologii druku, posłuży do wyjaśnienia stosunków panujących między drukarniami (np. wspólne podejmowanie druku jakiejś jednej obszernej książki, wspomaganie się nawzajem przez pożyczanie drzeworytów), umożliwi wreszcie śledzenie upadku jednej drukarni i powstanie innej w oparciu o jej zasób typograficzny lub też organizowania mniej lub więcej stałych spółek” [6, s. 157-158]. Drugi cel „jaki stawia przed sobą metoda typograficzna, polega na zrekonstruowaniu dawnej techniki drukarskiej” [6, s. 158].

Zajmuje się więc ona „Procesem powstawania druku w całej jego rozciągłości, a więc obejmującym efekty pracy zarówno twórców materiału typograficznego (grawera, odlewnika, drzeworytnika), jak też właściwych drukarzy (zecera i in.) [8, s. 38]. Henryk Bułhak przypisał tej metodzie trzy podstawowe funkcje: identyfikację dokumentów anonimowych i pozbawionych adresu wydawniczego; weryfikację druków zafałszowanych przez drukarza; oraz szczegółowe badanie dokumentów, by w obrębie egzemplarza odkryć np. odmiany, warianty i dodruki, ułatwiające poznanie tajników sztuki drukarskiej dawnych czasów [8, s. 39].

Praca bibliografa stosującego metodę typograficzną polega na analizie kroju czcionek używanych w starych typografiach (oczywiście nie

tyle idzie o zbadanie zachowanych czcionek, ale o ich odbicia w drukach). Badacz musi przeprowadzić analizę pisma (określenie kroju, majuskuły *M* lub *Qu*, wymiaru 20 wierszy lub ewentualnie 5 czy 10, liczonych od podstawy czcionki w dowolnie określonym wierszu u dołu kolumny do podstawy czcionki w dwudziestym pierwszym wierszu). Analizuje się też elementy zdobnicze, jak inicjały (cechy charakterystyczne, wymiar, techniki wykonania) i drzeworyty (opisuje się ich treść oraz parametry identyczne z inicjałami). Bibliograf powinien więc zgromadzić materiał typograficzny wywodzący się z zakładu drukarskiego i zarejestrować ślady użytkowania pozwalające na ustalenie następstwa chronologicznego wytworów drukarskich. Dodatkowo można badać rodzaj papieru oraz jego filigrany. Następnie identyfikuje się przeobrażenia w zasobach typograficznych, śledzi się stan zasobu oraz przeprowadza analizę składu drukarskiego (kompozycja, rozmieszczenie elementów względem siebie, pisownia wyrazów, dzielenie wierszy, położenie sygnatur) [7, s. 44-46].

Ludwik Bernacki

U progu niepodległości Polski ukazała się rozprawa, w której kompleksowo zastosowano analizę typograficzną. Bibliotekarz (od 1906 r.), a następnie dyrektor Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (od 1918 r.), Ludwik Bernacki⁷, uczeń Oswalda Balzera i Romana Pilata, dał się poznać jako znakomity bibliograf wpisujący się w nurt poszukiwań najstarszej drukowanej książki polskiej. Tego typu dociekania trwały od początku wieku XIX⁸.

Jako pierwsze ogłosił Bernacki *Rozmowy, które miał król Salomon mądry z Marcholtem grubym a sprośnym* Jana z Koszyczek z 1521 r., dowodzące prymatu tego właśnie utworu, wydrukowanego przez Hieronima Wietora. Przed ogłoszeniem samego tekstu badacz szczegółowo opisał dorobek wydawniczy drukarza, ustalił chronologię jego druków, przedstawił liczbę wydań *Marcholta*, zanalizował ich wygląd zewnętrzny (liczbę stron, format, drzeworyty, oprawę) oraz różnego rodzaju dopiski; zaprezentował ponadto osobę tłumacza, czyli Jana z Koszyczek, ze zwróceniem uwagi na przypisywane mu utwory.

Wyrazem dalszych, dogłębnych badań jest naukowa analiza *Pierwsza książka polska. Studium bibliograficzne z 86 podobiznami* (Lwów 1918)⁹, zgodna z Lelewelowskimi wytycznymi. Jej powstanie było moż-

⁷ Jego plan „typograficzny” obejmował: zbieranie i opracowanie materiałów archiwalnych i rękopiśmiennych oraz identyfikację i systematyzację zasobu typograficznego polskich tłoczni [13, s. 174].

⁸ Z początku za pierwszą polską książkę drukowaną uchodził *Żywot Pana Jezusa Krysta* Św. Bonawentury w tłumaczeniu Baltazara Opecia. Por. [18, s. 247].

⁹ Praca ta stała się podstawą jego habilitacji na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w 1919 r. [16].

liwe dzięki odnalezieniu przez Władysława Nehringa w 1888 r. fragmentu *Raju dusznego*. Ośmiokartkowy urywek został przyklejony od strony wewnętrznej do desek oprawy wydania *Adagiów* Erazma z Rotterdamu (Basileae ex Frobenii 1515).

Zadaniem Bernackiego było „dokładne zbadanie zasobów typograficznych dawnych oficyn na podstawie datowanych druków. A więc zestawienie pism, inicjałów, ozdobników i drzeworytów każdej z oficyn z osobna, ustalenie chronologii ich użycia i zmian, którym podlegały” [12, s. 190-191]. W tym celu w pierwszej części swej erudycyjnej pracy zestawiał średniowieczne modlitewniki polskie, czyli wydania *Hortulus animae*; w drugiej natomiast podał tekst zabytku, przedstawił informacje o autorze – Biernacie z Lublina¹⁰ oraz drukarzu – Florianie Unglerze. Bernacki nie zrekonstruował zabytku, nie było też jego zamiarem ocenienie jego wartości, ale ustalenie danych bibliograficznych.

Przystępując do pracy nie zaniechał badań archiwalnych, a przede wszystkim kwerend bibliograficznych w bibliotekach polskich, niemieckich, czeskich i austriackich. Opisał na ich podstawie dzieje wydań średniowiecznych modlitewników w Europie Zachodniej (opublikowanych w latach 1498-1540). Poszukiwał też informacji o polskim zabytku w źródłach ogłoszonych od wieku XVI, m.in. w przywilejach i pismach królewskich, inwentarzach drukarni i właścicieli prywatnych zbiorów ksiąg. To pozwoliło mu na skonstatowanie, że dokument ukazał się przed lutym 1527 r. i był ozdobiony drzeworytami, a do 1547 r. wyszło pięć jego edycji.

Następnie scharakteryzował (poza trzema najpopularniejszymi europejskimi modlitewnikami – *Horae Beatae Mariae Virginis*, *Hortulus animae* i Mikołaja Saliceta *Antidotarius animae*) kolejne druki, które ukazały się u Hieronima Wietora i Macieja Szarffenberga w wieku XVI oraz u Antoniego Wosińskiego i Andrzeja Piotrkowczyka w XVII. Świadcstwa Jana Hallera i przywilej Zygmunta Starego z 1527 r. dowiodły, że fundamentem polskiego *Hortulusa* był oryginał łaciński. Tak więc wstępna analiza pozwoliła ustalić listę pięciu polskich *Hortulusów*, oznaczonych w rozprawie skrótami HP.

Podstawowym przedmiotem badawczym Bernackiego były jednak analizy typograficzne większych lub mniejszych fragmentów polskich *Hortulusów*. HP5 drukowany był u Piotrkowczyka w 1636 r. Następnie Bernacki zestawiał ze sobą karty i drzeworyty HP4 i HP3, by dostrzec stopień ich zużycia i oznaczyć daty wydania oraz nazwy drukarni. Początkowo określił chronologię względną (po 1585 r. u Mikołaja Szarffenberga).

¹⁰ Biernat z Lublina wykazywał się aktywnością pisarską w okresie powstania *Hortulusa*, co dowiodło zestawienie *Lekarstw doświadczonych*, napisanych przez lekarza Jana III Pileckiego z tekstem porad lekarskich z części kalendarzowej *Raju dusznego*.

Dociekania chronologii bezwzględnej i czasowego następstwa obu zabytków pozwoliły odkryć niezachowany druk z 1579 r. Natomiast cechy tekstowe oraz zużycie ozdób i drzeworytów umożliwiły ustalenie, że HP4 jest młodszą edycją HP3, który nie jest pierwszym wydaniem Szarffenberga, ponieważ znajdują się w nim karty edycji wcześniejszej (HP3a). Odnaleziony w 1882 r. przez Karola Estreichera fragment HP2 był z kolei drukowany u Wietora w Krakowie czcionkami identycznymi z tymi, jakich używał w 1521 r. Dalsze analizy typograficzne, dostrzeżenie uszkodzeń daty w dolnej listwie oraz błędy w znakowaniu kart zezwoliły przesunąć datę ukazania się edycji na około 1530 r.

Obiektem dalszych analiz był HP1. Bernacki zbadał m.in. papier, na którym wydrukowano tekst zabytku, filigrany, kolor czcionek, inicjały, drzeworyty, listwy oraz rodzaj druku. Skonstatował, że wszystkie te elementy sprawiały wrażenie niezauważalnych; ponadto należało domniemywać, że oprawa, którą sporządzono z modlitewnika, pochodziła sprzed 1515 r. Kolejne dociekania dotyczyły analizy druku gotyckiego, którego używano w Krakowie od początku 1511 r. w drukarni Unglera¹¹. Po 1515 r. czcionek tych już nie stosowano. Nieco dłużej posługiwano się natomiast rycinami, które w zachowanym ośmiokartkowym fragmencie pochodziły z około 1514 r. Dalsze postępowanie badawcze opierało się na badaniu pisowni – użycia greckiej litery *α*. Te stwierdzenia pozwoliły wyciągnąć wniosek, że urywek wydrukowany został w Krakowie w drukarni Unglera około 1514 r.¹² Następnie Bernacki porównał treść fragmentu HP1 z innymi polskimi *Hortulusami* (analiza filologiczna). Na podstawie konfrontacji tekstów poszczególnych modlitewników starał się wykazać, z jakich utworów pochodzą części pięciu polskich *Hortulusów*¹³.

Krystyna Korzon zestawiała „katalog” dokonań Bernackiego:

- identyfikacja ośmiokartkowego fragmentu modlitewnika jako najstarszej polskiej książki drukowanej w 1514 r. u Floriana Unglera;
- identyfikacja i chronologizacja trzech późniejszych wydań *Hortulusa*;
- udowodnienie na podstawie analizy tekstu i drzeworytów istnienia sześciu innych, nie dochowanych wydań *Raju dusznego*;
- odkrycie nazwiska tłumacza modlitewnika;
- podanie proveniencji kompozycji rycin z oficyny w Strasburgu (wykonał je Hans Baldung Grün, a starsze wywodziły się z oficyny Antona Kobergera, autorstwa Hansa Springinkleego);

¹¹ Tymi samymi czcionkami wydrukowano u Unglera dzieło Stanisława Zaborowskiego *Ortographia seu modus recte scribendi et legendi polonicum idioma* (Cracoviae około 1513 r.).

¹² Badania Kazimierza Piekarskiego dowiodły, że *Hortulus* był drukowany w ostatnich miesiącach 1513 r. Por. [24, s. 66].

¹³ Prowadził bardzo rozległe badania – musiał zaznajomić się z treścią modlitewników łacińskich i zachodnioeuropejskich.

- ustalenie pochodzenia tekstu *Raju*;
- dokonanie pobocznych odkryć, jak np. odnalezienie autora wielu drzeworytów, ukrywającego się pod kryptonimem C. S. – Kryspin Szarffenberg [14, s. 149-151].

Bernacki dał się zatem poznać jako niezwykle skrupulatny badacz, a „biorąc za punkt wyjścia strzępy dawnych druków, wydobytych nieraz z okładek starych książek, strzępy z całym pietyzmem naukowo zbadane i zrekonstruowane [...] – jego prace są sumienne, pedantyczne. Dzięki jego badaniom ułatwione życie mają filologowie – ustalił rozległe związki europejskie «Marcholta» i «Hortulusa», wykazał stosunek druczków polskich do rozległej rodziny spokrewnionych z nimi publikacji ogólnoeuropejskich, ukazał związki naszych najdawniejszych pieśni religijnych z łacińską liryką kościelną” [15, s. 2].

Kazimierz Piekarski

Bibliotekarz¹⁴ i inkunabulista, Kazimierz Piekarski, dał się poznać jako wytrawny badacz typografii Floriana Unglera oraz bibliograf Jana Kochanowskiego. Źródłem wiedzy dla niego była „przede wszystkim sama książka, książka w trojakim znaczeniu: po pierwsze jako jednostka piśmiennicza z uwagi na tekst, po drugie jako zespół cech wszystkich egzemplarzy jednego odbicia (z tego samego składu drukarskiego), czyli jednostka wydawniczo-typograficzna, oraz po trzecie jako konkretny egzemplarz” [13, s. 174]. Piekarski nie tylko zamierzał zebrać w jednym miejscu opisy bibliograficzne starych druków, ale położył nacisk na rozwiązywanie problemów bibliograficznych, takich jak identyfikacja i chronologizacja, które wynikały ze znajomości zasobów tłoczni oraz techniki druku.

W 1926 r. ukazała się rozprawa *Pierwsza drukarnia Floriana Unglera 1510-1516. Chronologia druków i zasobu typograficznego* (Kraków 1926)¹⁵. Przedmiotem opracowania był początkowy okres działalności Unglera¹⁶, a celem stało się „usystematyzowanie i schronologizowanie typograficznych zasobów tłoczni polskich ubiegłych wieków, po wtóre oznaczenie zachowanych druków pod względem miejsca powstania, drukarza i czasu, a na koniec opis druków dający pewność identyfikacji” [22, s. 10]. Piekarski starał się zatem odtworzyć dzieje oficyny, analizując wytwory drukarskie. Zasób drukarski i zachodzące w nim przeobrażenia

¹⁴ Pracował w bibliotekach: Polskiej Akademii Umiejętności (1917-1920), Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (1920-1921), Jagiellońskiej (1925-1930) i Narodowej (1931-1943).

¹⁵ Przyniosła mu ona tytuł doktora filozofii w 1927 r.

¹⁶ Temat ten został podjęty z kilku powodów – w 1516 r. zasoby badanego warsztatu weszły w skład typografii Jana Hallera; ponadto Ungler był drukarzem najstarszych książek w języku polskim i jako pierwszy włączył się w nurt humanistyczny; on wreszcie przyczynił się do rozwoju drzeworytu zdobniczego [22, s. 11].

dostarczały danych o funkcjonowaniu zakładu Unglera. Na 74 dokumenty, które wyszły spod jego pras, tylko 46 oznaczono datą wydania. Badanie Piekarskiego polegało zatem na ocenie:

- stanu zachowania winiet i drzeworytów;
- zużycia serii inicjałów (analiza ich uszkodzeń), rubryk, pojedynczych czcionek liter lub cyfr, listew;
- liczby wierszy w kolumnach;
- śladów pośpiechu drukarzy.

Tego typu analiza wytworów drukarskich pozwoliła na ustalenie aktywności zawodowej Unglera oraz jego bawarskiego pochodzenia (np. na podstawie danych z kolofonu oraz kroju niektórych czcionek i stopnia ich zużycia); ponadto ułatwiła ocenę działalności (potrzeba ciągłej zmiany i ulepszeń zasobu drukarskiego) i związków z drukarstwem niemieckim.

Dużych problemów przysporzyła chronologizacja druków. Nie wszystkie dokumenty, które wyszły u Unglera miały podaną datę choćby roczną, dlatego należało zbadać cały zasób drukarski – stan zachowania i jego przeróbki oraz zniszczenia. W porządku chronologicznym omówił więc Piekarski druki (od grudnia 1510 r. lub początku 1511, gdy ukazał się *Almanach*) – wskazując spod czyjego pióra one wyszły, tytuł, ustalał rok druku, oceniał stan winiet oraz format. Wszystkie opisy opatrzył zestawieniem użytych elementów typograficznych. Następnie szczegółowo skomentował: 13 rodzajów pisma (w tym 7 rodzajów rubryk i 6 kompletów cyfr; podał ich nazwę, stopień czcionki, krój), 6 pełnych i 2 niepełne serie inicjałów (przedstawił nawet pojedyncze litery); drzeworyty (tytułowe, ilustracyjne, winiety i listwy).

Podstawowym osiągnięciem tej bibliografii było zatem odtworzenie dziejów jednej z najstarszych działających na ziemiach polskich oficyny drukarskiej na podstawie skatalogowania i scharakteryzowania najważniejszych elementów zasobu drukarskiego. Autora interesowały stosowane w tłoczni elementy typograficzne: czcionki, inicjały, ozdobniki, bo te zespoły druków dostarczały wiadomości o poligrafii. Wychodził z założenia, że: „Gdy treść książki nie daje dostatecznego oparcia dla ustalenia miejsca, czasu i okoliczności, jakie towarzyszyły jej powstaniu, najskuteczniejszym środkiem badania staje się dokładna analiza szczegółów typograficznych, oparta o znajomość przebiegu działalności wytwórczej drukarza. [...] Dzieje drukarstwa oprzeć się muszą na wszechstronnym rozważeniu zachowanych książek, które są dla nas bezpośrednio dostępnym rezultatem celowej pracy drukarza i zawierają w sobie tym samym najważniejsze dane dla stwierdzenia przebiegu jego zawodowej działalności, dla jej oceny i powiązania z wiadomościami zaczerpniętymi skądinąd” [22, s. 9-10].

Odmienne zadanie postawił sobie Piekarski w następnej bibliografii. Badał bowiem wytwory sztuki drukarskiej pochodzące od jednego autora, ale drukowane w różnych tłoczniach. *Bibliografia dzieł Jana Kochanowskiego. Wiek XVI i XVII* (Kraków 1930; wyd. 2 rozszerz. Kraków 1934) ograniczona została do pozycji książkowych, ukazała jednak staropolski proceder przedrukowywania ich bezprawnie przez wydawców. Pomogła w rozróżnieniu oryginalnych wydań utworów poety oraz ustaleniu ich prawidłowej chronologii.

Materiał badawczy został zebrany na podstawie ankiety Polskiej Akademii Umiejętności w styczniu 1930 r., rozesłanej do polskich i zagranicznych bibliotek. Uzyskane wyniki skłoniły Piekarskiego do obejrzenia egzemplarzy przechowywanych w wielu polskich księżnicach, tym bardziej, że „Bibliograficzna identyfikacja starszych wydań dzieł Jana Kochanowskiego nie jest łatwa z paru powodów. Wydania te są liczne i bardzo do siebie podobne. Istnieje szereg wydań z tą samą datą. Ponadto egzemplarze są aż nazbyt często zdefektowane, lub co gorsza spotyka się nierzadko takie, które przedstawiają mozaikową składankę arkuszy różnych edycji. Dotychczasowym zaś narzędziem pracy identyfikacyjnej były opisy bibliograficzne nie na tyle szczegółowe, aby nie zostawiały za sobą wątpliwości, a nawet błędów” [20, s. III].

Piekarski zastosował w tej rozprawie niezwykle dokładny opis zebranych przez siebie dokumentów, podając odpis karty tytułowej (w tym wyróżniki majuskuł i minuskuł; zaznaczał kroje pism – antykwę, kursywę, gotyk – szwabachę i frakturę ozdobną), zwracając uwagę na objętość druków, paginację (w tym błędy w niej), wymienił użyte rodzaje pism oraz ich stopień. By uszczegółowić dane określał położenie sygnatur względem liter ostatniego wiersza strony dla każdej pierwszej paginy arkusza (tylko dla dzieł mających więcej niż jedno wydanie). Taki schemat opisu miał pomóc w rozróżnieniu wydań dzieł poety. Następnie ułożył je w podziale na *Wydania zbiorowe*, a potem *Wydania osobne* wedle tytułów (od *Aratusa* do *Zgody*), które szeregował chronologicznie¹⁷.

Zadaniem badacza było zanalizowanie zmian zachodzących w zasobie typograficznym, w tym nadużyć, nadłamań i pęknięć drzeworytów, ramek, obelisku (tzw. stany, które są dobrym narzędziem chronologicznym – od stanu I – nowego elementu zasobu aż do ostatecznego, w którym większość drzeworytu ulegała zniszczeniu). To umożliwiło posegregowanie dzieł Kochanowskiego, zwłaszcza gdy badacz porównał wygląd uszkodzonych elementów z utworów poety do użytych w innych dziełach drukowanych w tej samej oficynie i posiadających daty wydania. Takie zestawienie przybliżało odkrycie dat wydania, co oczywiście, w pewnych przedziałach czasowych. Dalsze ustalenia chronologiczne zapewniła analiza inicjałów (np. ich wysokości). Ważne było ponadto dostrzeżenie

¹⁷ W sumie zebrał 101 opisów utworów poety z Czarnolasu.

momentu rozpoczęcia używania nowego rodzaju czcionek. Autor odnotował czas, w którym zaczynano lub kończono korzystać z danego kroju pisma. Zaobserwował, że z pozoru identyczna mała tekstowa szwabacha występowała w drukach Kochanowskiego w dwóch rozmiarach. To pozwoliło na rozróżnienie druków i przybliżoną chronologię. Badacz musiał więc porównywać ze sobą nie tylko materiał pochodzący z różnych wydań, ale nawet z tej samej edycji. Źródłem badawczym były dla Piekarskiego również wydania zbiorowe i klocki (choć do naszych czasów przetrwało ich bardzo niewiele), które pomogły przy chronologizacji bezwzględnej. Dzieła, które wydawano seriami, prawdopodobnie też seriami były sprzedawane i oprawiane. Klocki introligatorskie powinny być zatem egemplifikacją zespołów wydawniczych. Do osiągnięć Piekarskiego należy też zaliczyć odkrycie genezy przedruków dokonywanych przez Andrzeja Januszowskiego. Drukarz nie chciał płacić dziedzicom Kochanowskiego należnych im tantiem, dlatego drukował je z fałszywymi datami¹⁸.

Zatem metoda typograficzna stosowana przez Piekarskiego polegała na rozpatrywaniu: stanu zużycia drzeworytów i innego materiału ilustracyjnego; kroju i wielkości czcionek; położenia sygnatur; klocków i wydań zbiorowych.

Bibliografia utworów Jana Kochanowskiego: „urośli do rangi rewelacji w staropolskiej polonistyce, ukazując w zupełnie nowym świetle poczytność «kochania wieku tego», ciekawe świadectwo kultury literackiej w dobie rozkwitu i schyłku Odrodzenia; ujawniając rzeczywiste editiones principes bibliografia podważyła podstawy kanonu edytorskiego «wydania pomnikowego» dzieł poety. We wstępie uzupełniającym drugie wydanie autor zdradził tajniki swego warsztatu: pełne odkrywczej inwencji, zupełnie nowe metody przy obróbce materiału staropolskiego – bibliologiczne i filologiczne” [11, s. 264]. Dzięki Piekarskiemu liczba wydań zbioru *Jan Kochanowski* wzrosła z 10 do 12, *Fraszek* z 10 do 13, *Fragmentów* – z 10 na 12, *Psalterza* z 22 do 25 (przy czym szereg wcześniej znanych edycji zostało usuniętych z wykazu).

Należy podkreślić, że „Metodologia historii książki zawdzięcza też Piekarskiemu przesunięcie akcentu z kwerendy archiwalnej i biografistyki na podstawowe źródło wiedzy, jakim jest produkt drukarza i wydawcy. Stąd rola tzw. metody typograficznej, z powodzeniem stosowanej w inkunabulistyce. Lecz Piekarski to zapożyczone narzędzie wydoskonalił dzięki własnej odkrywczej pomysłowości. Zastosowaniu go do książki polskiej XVI w. sprzyjały znajomość procesów technicznych, organizacji rynku wydawniczego i dawne wykształcenie filologiczne (badanie klocków wydawniczych, ortografii itp.)” [11, s. 275].

¹⁸ Nie była to zresztą praktyka nowa. Stosowali ją wcześniej Hieronim Wietor i Łazarz Andrysowicz, a później Piotrkowczyk.

Zakończenie

Należy stwierdzić, że metoda typograficzna znajduje zastosowanie przede wszystkim w badaniu starych druków, ale może być pomocna także przy analizie nowszych wytworów. Pozwala na ustalenie:

- nazw zakładów drukarskich – do tej pory nieznanymi;
- dat wydania, wraz z określeniem następstwa chronologicznego grupy druków – tego samego tytułu czy np. tego samego drukarza;
- wariantów wydań;
- liczby publikacji;
- nazwisk osób zaangażowanych w powstanie dokumentu.

Umożliwia zbadanie przedmiotu zainteresowania bibliologii – czyli książki, analizując jej elementy składowe, bez konieczności dodatkowych poszukiwań, np. archiwalnych, choć scharakteryzowani bibliografowie nie unikali i tego typu działań. Warsztaty bibliografów posługujących się analizą typograficzną były wzbogacane o inne elementy badawcze, potwierdzające wyniki przeprowadzonych wcześniej badań albo je uzupełniające (analiza papieru, kwerendy bibliograficzne, badania archiwalne). Już w XIX w. zaczęto postrzegać książkę jako zespół cech, które nadali jej drukarz, papiernik, introligator. Doceniono książkę jako źródło niepowtarzalnych informacji o procesie drukarskim, o środowisku, w którym była tworzona, stosunkach między wytwórcami, kolekcjonerami i czytelnikami [7, s. 41]. Dla stosujących metodę typograficzną najważniejszym źródłem wiedzy jest sam dokument lub zespół dokumentów – tego samego autora, rodzaju lub gatunku wydawniczego czy piśmienniczego, produkty jednej oficyny wydawniczej. Pomaga ona przy ustalaniu podstawowych danych bibliograficznych, niezbędnych do stworzenia właściwej charakterystyki cech formalnych dokumentu. By móc przeprowadzić właściwie tego typu badanie należy poznać szczegóły procesu wydawniczego danej epoki, techniki poligraficzne, etapy pracy drukarza czy korektora.

H. Bułhak słusznie zauważa jednak, że jest to metoda, która choć bardzo przydatna i skuteczna, ma swoje granice „Wyznacza je zaś, chociaż nie w sposób sztywny, postęp w produkcji materiałów drukarskich, ujednolicenie krojów pism odlewanych z tych samych matryc przez warsztaty pracujące na szerszą skalę i obsługujące różne, często odległe od siebie oficyny. Dotyczy to także, w mniejszym nieco stopniu, innych elementów zasobu (np. ozdobniki metalowe). W Polsce zjawiska te dają się zauważyć od połowy XVI w. Dlatego też nasze rozważania odnosimy przede wszystkim do książki XVI w. Nie znaczy to wszakże, iż w badaniach nad książką późniejszych stuleci metoda typograficzna traci całkiem swą skuteczność. Musi być jednak stosowana ze zdwojoną ostrożnością i wspierana innymi metodami nie wyłączając metody archiwalnej” [7, s. 47].

BIBLIOGRAFIA:

- [1] Bednarska-Ruszejowa K.: *Nowe metody w badaniach nad dawną książką w Polsce*. „Historyka” 1996 t. 26, s. 63-69. ISSN 0073-277X.
- [2] Bernacki L.: *Pierwsza książka polska. Studium bibliograficzne z 86 podobiznami*. Lwów 1918.
- [3] Bernacki L.: *Rozmowy, które miał król Salomon mądry z Marchołtem grubym a srośnym*. Haarlem 1913.
- [4] Bieńkowska B., przy współpracy E. Maruszak: *Książka na przestrzeni dziejów*. Warszawa 2005. ISBN 83-88581-21-X.
- [5] Bieńkowska B.: *Metody bibliologiczne w badaniach dziejów nauki*. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” R. 29 nr 2 (1989), s. 331-342. ISSN 0023-589X.
- [6] Budzyk K.: *Wiadomości o książce*. Warszawa 1961.
- [7] Bułhak H.: *Analiza typograficzna jako metoda księgoznawcza w badaniach nad dawną książką*. W: *Prace badawcze i bibliograficzne nad zbiorami rzadkich i cennych książek i dokumentów. Materiały z seminarium polsko-radzieckiego Warszawa 8-10 października 1985*. Warszawa 1991, s. 40-48. ISBN 83-7009-028-1.
- [8] Bułhak H.: *Metoda typograficzna w badaniach nad dawną książką. Uwagi i refleksje*. „Biuletyn Poligraficzny” 1977 nr 2, s. 37-52.
- [9] Cytowska M.: *Bibliografia druków urzędowych XVI wieku*. Wrocław 1961.
- [10] *Encyklopedia wiedzy o książce*. Red. nacz. A. Birkenmajer, B. Kocowski, J. Trzynadłowski. Wrocław 1971.
- [11] Kawecka-Gryczowa A.: *Radość i tragizm w życiu Kazimierza Piekarskiego*. W: *Twórcy nowoczesnego bibliotekarstwa polskiego*. Red. B. Kocowski. Wrocław 1974, s. 252-278.
- [12] Korpała J.: *Dzieje bibliografii w Polsce*. Warszawa 1969.
- [13] Korpała J.: *Zarys dziejów bibliografii w Polsce*. Wrocław 1953.
- [14] Korzon K.: *Ludwik Bernacki. Bibliolog i edytor*. Wrocław ; Warszawa ; Kraków ; Gdańsk 1974.
- [15] Krzyżanowski J.: *Monumenta Poloniae Litteraria. (1913-1938)*. „Nowa Książka” R. 6 z. 1 (1939), s. 1-4.
- [16] Lewicki K.: *Habilitacja Ludwika Bernackiego w Uniwersytecie Jagiellońskim*. „Ze Skarbca Kultury” 1953 z. 2, s. 35-54. ISSN 0084-5221.
- [17] Migoń K.: *Metodologia badań księgoznawczych*. W: *Metodologia bibliotekoznawstwa i nauki o informacji naukowej. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej przez Instytut Bibliotekoznawstwa i Infor-*

- macji Naukowej oraz Bibliotekę Główną UAM (17-18 XII 1974 r.).* Red. nauk. S. Kubiak. Poznań 1976, s. 65-73.
- [18] Nowodworski W.: *„Bibliograficznych ksiąg dwoje” Joachima Lelewela. Studium historyczno-bibliograficzne na tle epoki.* Wrocław 1959.
- [19] Nowodworski W.: *Wkład Lelewela do nauki o książce.* „Bibliotekarz” R. 28 nr 10 (1961), s. 290-310. ISSN 0208-4333.
- [20] Piekarski K.: *Bibliografia dzieł Jana Kochanowskiego. Wiek XVI i XVII.* Kraków 1930.
- [21] Piekarski K.: *Bibliografia dzieł Jana Kochanowskiego. Wiek XVI i XVII.* Wyd. 2 rozszerz. Kraków 1934.
- [22] Piekarski K.: *Pierwsza drukarnia Floriana Unglera 1510-1516. Chronologia druków i zasobu typograficznego.* Kraków 1926.
- [23] Treichel I.: *Pierwszy polski podręcznik bibliotekarski.* „Roczniki Biblioteczne” R. 1 z. 1-2 (1957), s. 167-230. ISSN 0080-3626.
- [24] Ulewicz T.: *Wśród impresorów krakowskich doby renesansu.* Kraków 1977.

Agnieszka Bajor

Department of Library Science and Book Marketing
Institute of Library and Information Science
University of Silesia in Katowice
e-mail: agnieszka.bajor@us.edu.pl

TYPOGRAPHIC METHOD IN THE BIBLIOGRAPHIC WORKS OF LUDWIK BERNACKI AND KAZIMIERZ PIEKARSKI

ABSTRACT:

The article describes one of the research methods (apart from provenience, archival and bibliographic methods) applied to old prints. Typographic analysis, used after World War II by bibliographers (Kazimierz Budzyk, Maria Cytowska, amongst others), was a successful method for studying the world of books in the interwar period. The paper presents the aims and characteristics of that method based on the example of works by Ludwik Bernacki and Kazimierz Piekarski.

KEYWORDS:

Bibliography. Interwar period. Piekarski Kazimierz. Bernacki Ludwik. Poland. Typographic method.